Przedpłata.
w Warszawie pół r. 1 r. sr. 80 kop. rocznie 3 r. s. k. 60. na prowincyi r. s. 2 k. 25 i r. s. 4 k. 50.

ZIEMIANIN

Przyjmuje się na Urzędach i Stacyach pocztowych, a w Warsz. w Kantorze Głównym i w Księgarniach.

TYGODNIK ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY.

№ 35. ROK DZIESIATY Dnia 1 Września 1844 r.

Wiadomości krajowe.

Dalszy ciąg postanowienia co do wyrabiania i sprzedawania wódki.

h) *O zamykaniu gorzelni.*

Art. 63. Gorzelnie, które czynnemi być przestają, a mianowicie: *a*) skutkiem czasowéj utraty prawa do ich prowadzenia; *b*) między skończeniem jednorocznego palenia, a rozpoczęciem nowego; *c*) skutkiem powodów, zawieszających fabrykacyę na dłuższy jak 10cio-dniowy czas, powinny być zamknięte. — Art. 64. Zamknięcie polega na tém, że naczynia gorzelniane, a mianowicie apparat lub kocioł, pieczęciami na laku tak oznaczone być mają, aby bez nadwerężenia tychże pieczęci użytemi być nie mogły. — Art. 65. Zamknięcie gorzelni dopełniać będzie oddziałowy Członek Komitetu, a mianowicie: w przypadku przywiedzionym w art. 63 pod lit. *a*, na wezwanie władzy, o zamknięciu gorzelni decydującéj; a w przypadku pod lit. *b*, ile być może zaraz po upływie czasu do palenia wódki w gorzelni; w przypadku pod lit. *c*, w ten-czas, kiedy o okolicznościach zawieszających fabrykacyę podług art. 26 doniesienie otrzyma, i z niego wnioskować będzie, iż gorzelnia więcéj jak 10 dni nieczynną być musi. — Art. 66. Czynność zamknięcia gorzelni winna być protokularnie dopełniona, w obec miejscowego Wójta Gminy lub Burmistrza, właściciela lub posiadacza gorzelni i gorzelanego. — Art. 67. Gdyby apparat opieczętowany potrzebował reperacyi, mianowicie takiéj, któraby zniszczenie pieczęci za sobą pociągała, właściciel apparatu winien jest o potrzebie nowego opieczętowania apparatu donieść Naczelnikowi Powiatu, który to doniesienie zakommunikuje właściwemu Członkowi Komitetowemu do służbowego użytku. — Art. 68 Skoro czas palenia wódki w gorzelni, stósownie do deklaracyi przyjętéj, nadejdzie, użytkujący z gorzelni, nie czekając na zjazd Członka Komitetu, mianowicie w dniu na rozpoczęcie palenia przeznaczonym, pieczęcie na apparatach położone odjąć w obecności miejscowego Wójta Gminy lub Burmistrza jest mo-

cen. — Art. 69. W roku bieżącym, zamknięcie gorzelni, których właściciele, stósownie do art. 20, złożą deklaracye, że je bezczynnemi pozostawiają, ma być w sposób wyżéj opisany dokonane wtenczas, kiedy już we wszystkich gorzelniach, czynnemi być mających, opisanie apparatów, tudzież wymierzenie i ocechowanie naczyń gorzelnianych dopełnione zostanie.

i) O obrachunku wyrobionéj wódki w gorzelni.

Art. 70. Zaraz z upływem d. 1 (13) maja każdego roku, jako terminu skończenia palenia wódek, i równocześnie z zamknięciem apparatów, dopełniony być winien w każdéj gorzelni, najdaléj do końca czerwca, przez Członka oddziałowego, obrachunek całkowitego wyrobu wódki, w każdéj gorzelni. — Art. 71. Dla zrobienia takowego obrachunku, Członek oddziałowy zbierze rezultaty wszystkich miesięcznych rewizyi szczegółowych, zapisanych w książce kontrollowéj, o jakich art. 61 wspomina, te w téjże książce podsumuje i swoim podpisem stwierdzi. Następnie sporządzi obrachunek na dwie ręce, podług wzoru przez Kommissyę Rządową Przychodów i Skarbu przepisać się mającego, wyrażający liczbę zaciérów, ilość materyału na zaciéry przeznaczonego i ilość otrzymać się mianéj wódki podług deklaracyi, tudzież liczbę zaciérów, ilość materyału do nich użytego i ilość wyrobionéj wódki podług książki kontrollowéj, z objaśnieniem, dla jakich przyczyn różnica w liczbie zaciérów naprzeciw deklaracyi miała miejsce, jaki okazał się średni wyrobek w téj gorzelni z jednego korca śróty, i czyli i dla czego uważa go za usprawiedliwiony lub przeciwnie. Tak ułożony i przez siebie podpisany w 2ch egzemplarzach obrachunek, wraz z deklaracyą, w gorzelni znajdującą się i anneksami przy niéj będącemi, tudzież z książką kontrollową, w gorzelni prowadzoną, złoży Komitetowi do przejrzenia i poświadczenia. — Art. 72. Prezydujący w Komitecie na zebraniu Powiatowém, złożone obrachunki i książki rozdzieli dla rewizyi i porównania na pojedynczych Członków, dla poczynienia wniosków, a następnie téż książki i obrachunki Komitet w komplecie oceni, sprostuje gdzie potrzeba, i w razie uznanéj zgodności poświadczy w téj treści: *Na obrachunku:* Obrachunek niniejszy, ustanawiający wyrobek wódki w ilości garncy N. jest rzetelny i z dowodami zgodny.» *Na książce:* «Wyrobek wódki, według niniejszéj książki wynoszący garncy N. Komitet powiatowy za rzetelny i odpowiedni deklaracyi przyjął.» — Art. 73. Poświadczone w tym sposobie obrachunki, książki i będące przy nich deklaracye, złożone zostaną Naczelnikowi Powiatu, który obrachunki i deklaracye przedstawi Rządowi Gubernialnemu, dla uregulowania i usprawiedliwienia poboru Skarbowego; zaś książki kontrollowe wróci właścicielom gorzelni dla dalszego zachowania, stósownie do art. 55. Jeżliby Rząd Gubernialny z obrachunku dostrzegł, iż wyrobek wódki nie odpowiada w téj gorzelni następującemu minimum, mianowicie: przy apparacie Pistoryusza, z jednego korca kartofli, garncy dwa i pół okowity 78 stopnia probierza stumiarowego, z jednego korca jęczmienia lub słodu garncy pięć, z jednego korca żyta garncy sześć; przy apparacie Gombinera, Schwartza, Gollego i przy Pół-Pistoryuszu, z jednego korca kartofli garncy dwa i jedna czwarta, z jednego korca jęczmienia lub słodu garncy cztery i pół, z jednego korca żyta garncy pięć i dwie piąte; przy apparacie Storcha i Lunego, z jednego korca kartofli, garncy dwa, z jednego korca jęczmienia lub słodu garncy cztery, z jednego korca żyta garncy cztery i cztery piąte; przy kotłach zwyczajnych wężowych, z jednego korca kartofli garniec jeden i trzy czwarte, z jednego korca jęczmienia lub słodu garncy trzy i pół, z jednego korca żyta garncy cztery i jedna piąta; w takim razie obowiązany będzie przez śledz-

two, na miejscu dopełnić się mające, w obecności Członka właściwego Komitetu, dochodzić przyczyn nieodpowiedniego zaciéru wyrobku.

k) *O dzienniku czynności Komitetowych, tudzież o dziennikach i rapportach oddziałowych Członków Komitetu.*

Art. 74. W biurze Naczelnika Powiatu prowadzony być ma oddzielny Dziennik czynności Komitetowych, do którego każde podanie lub doniesienie do Komitetu uczynione, winno być poprzednio zapisane, nim temuż Komitetowi lub właściwemu Członkowi Oddziałowemu będzie wręczoném. W nim także mieścić się winna wiadomość, do jakich akt po załatwieniu, pismo podane złożoném zostało. — Art. 75. Każdy oddziałowy Członek Komitetu będzie utrzymywał Dziennik czynności swoich, do którego zapisywać będzie podczas swojéj kadencyi: *a*) gdzie się dnia każdego znajdował; *b*) rezultaty dopełnionych rewizyi w gorzelniach (art. 61); *c*) treść produktów (art. 58 i 59); *d*) treść obrachunków (art. 71); *e*) inne czynności i postrzeżenia, tak do gorzelni, jako téż do zachowania ceny normalnéj wódki w szynkach i przepisanego stopnia jéj tęgości, tudzież do wykonania innych środków przeciw nieumiarkowanemu używaniu wódki, wymierzonych, odnoszące się. — Art. 76. Na zasadzie Dziennika czynności, każdy oddziałowy Członek składać będzie z końcem miesiąca rapport, w którym koleją dni wyrazi wszystkie czynności, przez siebie dokonane. — Art. 77. Rapporta miesięczne będą na Powiatowém Zebraniu przez Komitet roztrząsane, a gdyby z nich opuszczenie jakiéj czynności lub zaniedbanie dozoru wykrywać się miało, Przewodniczący w Komitecie zwróci na to właściwego Członka uwagę, i w protokóle obrad wzmiankę o tém uczyni. Rapporta miesięczne będą także służyły za podstawę Komitetowi do poświadczenia likwidacyi kosztów podróży, o którym art. 18 wspomina, nim takowe do assygnowania Rządowi Gubernialnemu odesłane zostaną.

l) *O poborze opłaty od wyrobionéj wódki.*

Art. 78. Opłata od wyrobionéj wódki wnoszoną być ma do Kass Powiatowych ratami kwartalnemi, w miesiącach: styczniu, kwietniu, lipcu i październiku. Trzy piérwsze raty z każdéj gorzelni obrachowane zostaną przez Rząd Gubernialny, stósownie do deklaracyi, o których w art. 22 była mowa; a gdy obrachunki roczne według art. 73 sprawdzone i poświadczone zostaną, ostatnią ratę tak Rząd Gubernialny ureguluje, aby z poprzedniemi ratami czyniła ogół należytości, podług obrachunku z gorzelni przypadającéj. — Art. 79. Niezapłacenie jednéj raty kwartalnéj w terminie przepisanym, pociągnie za sobą kroki egzekucyjne, do podatków skarbowych przyjęte; niezapłacenie zaś dwóch rat kwartalnych, oprócz kroków egzekucyjnych, pociągnie za sobą wzbronienie fabrykacyi wódki w gorzelni, aż do zupełnego uiszczenia się Skarbowi. Właściciele za dzierżawców i administratorów co do regularnéj opłaty rat skarbowych, są odpowiedzialni.

III. O karach ściągających się do wyrobu wódki.

Art. 80. Za nadużycia przy fabrykacyi popełnione, mianowicie: *a*) za wcześniejsze rozpoczęcie lub dłuższe wyrabianie wódki w gorzelniach nad termin, w art. 1-ym Ukazu Najwyższego zakreślony, i nad termin w deklaracyi podany; *b*) za większą liczbę zaciérów nad jeden w ciągu 24 godzin (art. 46); *c*) za rozpoczęcie palenia wódki bez poprzedniego podania deklaracyi i wrócenia do gorzelni poświadczonego jéj egzemplarza (art. 24); *d*) za nierzetelne zapisanie lub zupełne nie zapisanie wyrobku wódki w książce kontrollowéj, będzie wymierzoną kara: za piérwsze dopuszczenie się któregokolwiek z wymienionych nadużyć, wyrównywająca pięciorakiéj opłacie od nieprawni

wyrobionéj lub utajonéj wódki; za powtórne dopuszczenie się którégokolwiek nadużycia, wyrównywająca dziesięciorakiéj opłacie; za trzecie, oprócz kary przeznaczonéj za powtórne nadużycie, gorzelnia zamkniętą i przez cały czas następny, palenie w niéj wódki zawieszone zostanie, a gorzelany patent na zawsze utraci. — Art. 81. Kara pieniężna, w artykule poprzednim wyrażona, dotykać ma w ¾ częściach użytkującego bezpośrednio z gorzelni, a w ¼ części gorzelanego. — Art. 82. Od nieprawnie wyrobionéj tudzież utajonéj wódki, oprócz kary, opłata zwyczajna będzie braną. — Art. 83. Gdyby w przypadkach, art. 80 przewidzianych, ilość nieprawnie wyrobionéj lub ukrytéj wódki nie mogła być z pewnością ustanowiona, w miejsce kary stosunkowéj od wyrobu tamże wyrażonéj, kara ogólna będzie wymierzaną, a mianowicie, za raz piérwszy: w gorzelniach do 12,000 garncy deklarujących, r. sr. 100; w gorzelniach do 30,000 garncy deklarujących, r. sr. 200; w gorzelniach nad 30,000 garncy deklarujących, r. sr. 400; a w razie powtórnego nadużycia, taż kara podwojoną zostanie. — Art. 84. O każdéj za nadużycie przy fabrykacyi wymierzonéj karze, należy uczynić ogłoszenie w Dzienniku Gubernialnym, z wymienieniem dopuszczonych nadużyć i osób ukaranych. — Art. 85. Za uchybienia przeciwko przepisom kontrolnym, którym zamiar tajenia wyrobku, ani nieprawna fabrykacya nie towarzyszy, a mianowicie: *a*) za uchybienie terminu, przeznaczonego art. 20 do podania deklaracyi; *b*) za użycie zmienionego parnika, kadzi fermentacyjnych lub kotła przed ich ocechowaniem (art. 40); c) za zatracenie książki kontrollowéj w czasie czynności gorzelni (art. 53); *d*) za niezachowanie książki kontrollowéj z użycia wyszłéj do roku (art. 55); *e*) za nieupoważnione zniszczenie lub odjęcie pieczęci w gorzelni przyłożonych, wymierzoną będzie kara r. sr. 15, na każdy raz dostrzeżonego uchybienia. Za uchybienia pod lit. *a* i *d* wyrażone, karany będzie posiadacz gorzelni i gorzelany razem in solidum; za uchybienie pod lit. *e*, sam gorzelany. — Art. 86. Jeżeli razem z nadużyciem przy fabrykacyi (art. 80) popełnione będzie uchybienie przeciwko przepisom kontrolnym (art. 85), kara tylko jedna, to jest za nadużycie przy fabrykacyi, będzie rozciąganą. — Art. 87. Kto się dopuści fałszowania znaków na parnikach, kadziach fermentacyjnych i kotłach, tudzież pieczęci na apparatach, oprócz kary za utajenie wyrobu wódki, gdyby się go tym sposobem dopuścił, do ukarania w drodze Sądowéj będzie pociągnięty. — Art. 88. Każdy opór zrobiony Członkom Komitetowym przy pełnieniu ich czynności, odmawianie onym pomocy, dopuszczenie się obelgi słownéj lub czynnéj, będzie uważane i karane tak, jak gdyby względem urzędników były dokonane. *(Dal. ciąg nast.)*.

Rolnictwo.

Uprawa owsa kamszatskiego.

(Art. nadesłany).

W r. 1839 w powrocie od wód, przejeżdżając przez miasto Drezno, trafiłem tamże na jarmark wrześniowy; a chcąc przywieźć nieco nasion kwiatów i ogrodowin do domu, udałem się do ogrodnika też nasiona na sprzedaż mającego; pomiędzy innemi znalazłem u tegóż i nasiona różnych zbóż, jako pszenicę cudowną (w Wunderweitzen) jęczmień koloru granatowego i t. p.

ale największą moją uwagę zwrócił owies, którego ziarno było niepospolitéj jędrności, a wielkością swoją przechodziło, wszystkie gatunki znanego mi owsa. Zapytałem kupca o nazwisko i gatunek, odpowiedział że to jest owies *kamszatski;* kupiłem go małą ilość nie więcéj jak kwaterkę, gdyż go sam nie wiele posiadał, a wróciwszy do domu, następnéj wiosny zasiałem w ogrodzie na dobrze uprawnéj grzędzie; i tak przez lat trzy był hodowany, dopiéro w r. 1843 przeniosłem go z hodowli ogrodowéj na uprawę w polu, i doszedłem do tego, iż morgę jednę tymże owsem zasiać zdołałem na roli nie znawożonéj i piaskowéj; przecież, z wymłotu zebrałem korcy 9. Nie mogłem jeszcze nic o użyteczności tego owsa powiedzieć, gdyż była to zbyt mała przestrzeń pola do doświadczeń i zbiór nie tak obfity jak się spodziéwałem, przecież udzieliwszy parę korcy sąsiadowi, zasiałem tymże owsem morg siedm.

Z czynionych dotąd spostrzeżeń, przekonałem się: iż owies kamszatski jest z gatunku rychlejszych, potrzebuje dobrze doprawionéj roli, gdyż na ziemi jałowéj, tak jak wszystko, małe wydaje korzyści. W czasie uprawy ogrodowéj u mnie, dźbła jego dochodziły niemal grubości trzciny, silne i rosłe, a w polach zasiany, chociaż dźbło miał cieńsze, atoli pióra około tegóż dźbła wyrastające, jeszcze miał szérsze od każdego gatunku innych zbóż nawet bujno rosnących.

Oprócz użytku ziarna, nad wszystkie gatunki owsa grubszego, rokuje tenże owies dla prędkiego wzrostu, nie pospolite korzyści w gospodarstwie płodozmienném, jako przedpłód do mieszanki na karmę zieloną, gdyż silnemi swojemi dźbłami, zabezpieczać może wykę, groch i t. p, od pokładania się, już sam z siebie obfitą karmę na zielono skoszoną obiecując.

Być może, że już w któréj części kraju ten gatunek owsa od dawna jest uprawiany, przecież w okolicy mojéj, nie zdarzyło mi się nigdzie napotkać jego hodowania, ani nawet pisma gospodarskie nic o nim nie wyrzekły. Tylko w kalendarzu na r. 1843. «P. Jastrzębowski; Prof. w Inst. Gospodarstwa wiejs. w Marymoncie, w uwagach nad roślinami uprawianemi w Gospodarsko - Botanicznym ogródku w Marymoncie, tak mówi o tym owsie:

> Ze wszystkich tych sześciu odmian, ostatnia (to jest kamszatski) odznaczająca się najjędrniejszém ziarnem i własnością rychłego dojrzewania, największe zapowiada korzyści w gospodarstwie. Zboże to zdaje się odpowiadać temu, które opisane jest w Maison Rustique du XIX siécle pod imieniem *L'avoine de Georgie* i t. d.

Tegoroczne żniwo postawi mię w możności udzielenia większéj ilości tego owsa sąsiadom, celem czynienia dalszych nad nim spostrzeżeń.

Sobowice 15 sierpnia 1844. *D. Więcławski.*

Redakcya składa uprzejme podziękowanie W Więcławskiemu za nadesłany artykuł, upraszając o udzielanie jéj dalszych doświadczeń i postrzeżeń nie już tylko co do zboża o którém mowa, lecz z całego zawodu rolniczego czerpanych. Postrzeżenia i doświadczenia tak światłego rolnika, stać się muszą dla ogółu nader korzystnemi. *Red.*

Co korzystniéj uprawiać w obecnych stosunkach handlowych; rzepak czyli pszenicę? przypuszczając iż rola równie jest zdatną pod obiedwie rośliny.

Pytanie to liczebnie tylko rozwiązaném być może. Przyjmujemy tu następującą koléj: 1) *ugór*, 2) *rzepak*, 3) *pszenica*, 4) *jęczmień*.

1. Weźmy iż mor. berl., z względu na niepewność obrodzenia, wyda 8 szefli rzepaku i słomy z łuskami, około 9 cent.

2. Mor. obsiany pszenicą po rzepaku, wyda 8 szefli pszenicy i 1 $\frac{1}{4}$ kopy słomy wraz z plewami.

3. Inny mor. ziemi, obsiany na świéżym nawozie pszenicą, wyda 9 szefli pszenicy i 1 $\frac{1}{4}$ kopy słomy.

4. Ta sama ziemia, uprawiona w drugim roku jęczmieniem po pszenicy, wyda 10 szef. ziarna i 1 $\frac{1}{2}$ kopy słomy.

Obliczenie:

Co do 1*go i* 2*go.*	Ośm szefli rzepaku po 14 złotych szef. czyni złp. . . .	112
	9 cent. słomy i łusek rzepakowych złp.	30
	8 szef. pszenicy po złp. 14	112
	1 $\frac{1}{4}$ kopy *słomy pszennéj*	42
	Razem złp.	296.
Co do 3*go i* 4*go.*	9 szef. pszen. po złp. 14	126
	1 $\frac{1}{4}$ kopy słomy pszennéj	42
	10 szef. jęczm. po złp. 6	60
	1 $\frac{1}{2}$ kopy słomy	36
	Razem złp.	264.

Różnica na korzyść rzepaku wynosi złp. 32, czyli rocznie z mor. berl. złp. 16.

Inaczéj zaś rzecz się ma, gdy porównamy z sobą pod względem pieniężnym rzepak i pszenicę bez następnego po każdym z nich płodu. Wtedy rachunek będzie taki:

Rzepak i słoma jak wyżéj złp.	142
Pszenica i słoma jak wyżéj złp.	168
Zatém na korzyść pszenicy złp.	26.

Zachodzi teraz pytanie: Jak się ma z żyznością ziemi po uprawieniu *pszenicy* po *rzepaku* i *jęczmienia po pszenicy?*

Weźmy: iż mor. ziemi przeznaczony pod *rzepak* i *pszenicę*, zawiérał przy zasiéwie tyle żyzności co mor. przeznaczony na *pszenicę* i *jęczmień*, czyli stopni 180

Przypuśćmy iż z téj żyzności rzepak wyciągnął stop.	72
a następiona po nim pszenica stopni	43
Razem stop.	115
Pozostałoby w ziemi żyzności stop.	65

Daléj, weźmy że drugi mor. ziemi przy zasiéwie pszenicy posiadał również żyzności stopni	180
Utraci jéj przez wydanie pszenicy stop.	72 (a)
Przez wydanie jęczmienia	27
Razem stop.	99

Pozostaje w ziemi, po zebraniu jęczmienia stop. 81.

Czyli po zebraniu pszenicy i jęczmienia, więcéj niż po rzepaku i pszenicy stop. 16.

Co wynosi na pieniądze, licząc 12 stopni żyzności na 1 furę nawozu, wartującą zł. 6, zł. 8.

Wyżéj przyjęliśmy, iż uprawiając rzepak i po nim pszenicę, mamy więcéj zł. 16; z m. 6 aniżeli siejąc pszenicę i jęczmień; lecz że piérwsza koléj, zużywa więcéj żyzności niżli druga stopni 16, którą obliczyliśmy na zł. 8.

Przeto mamy więcéj z 6 mor. w piérwszéj niżli w drugiéj kolei, czyli uprawiając rzepak i pszenicę zł. 8.

Skoro zaś weźmiemy wzgląd na to, że zbiór

(a) Kogo zadziwi że pszenica w poprzednim przypadku, czyli po rzepaku, zużyła 43 stóp. żyzności, a teraz 72, ten niech sobie przypomni: że świéży nawóz rozkłada i wyczerpuje się z ziemi w tym stosunku: w 1-szym roku w $\frac{1}{2}$, w 2-im w $\frac{1}{4}$ części, w 3-im w $\frac{1}{8}$, a w 4-tym w $\frac{1}{16}$. W piérwszym przypadku ze świéżego nawozu był zbiérany rzepak, a w drugim pszenica. *Red.*

rzepaku wypada właśnie w czasie, gdzie rolnik ma najwięcéj wydatków, a najmniéj przychodu; że cena pszenicy większéj ulega zmianie aniżeli cena rzepaku, tedy, rolnik posiadający rolę pszenną, a przytém tyle *nawozu*, iż bez uszkodzenia ogółu gospodarstwa może siać rzepak lepiéj wyjdzie siejąc go, aniżeli zaprzestając na pszenicy i jęczmieniu.

Rozmaitości.

O postępach rolnictwa we Francyi

(przez Dr. Moll profes. rolnictwa w Paryżu).

(dokończenie).

Dowiodłem, że mniéj niż od lat 50, produkcya naszéj ziemi przeszło o połowę się powiększyła; a nawet, że od roku 1818 jest o 63 proc. wyższą; tym czasem, ze wszech stron słyszę uskarżających się, czyli raczéj rolnictwu naszemu przyganiających: *że wychów zwierząt domowych nadzwyczajnie się u nas zmniejszył*. Powiększenie się produkcyi, a zmniejszenie wychowu zwierząt, jest to coś, czego ani ja, ani żaden praktyczny rolnik pojąć nie jest w stanie; i czego przyznać nie może. Nie znamy dotąd innego środka, biorąc ogólnie i praktycznie, użyźniania ziemi, a następnie otrzymania większych plonów, jak *nawóz;* a tego tylko zwierzęta domowe nam dostarczają; albowiem, wszelkie marzenia: o *beznojowej uprawie*, są to marzenia, albo więcéj niż marzenia, na które, my praktycy, z politowaniem poglądamy. Twierdzenie więc, że się produkcya powiększyła, ale wychów zwierząt domowych ogromnie się zmniejszył, jest to prawdziwy nonsens; jest to *nec plus ultra* niewiadomości rolniczéj. Lecz dzięki Bogu tak nie jest: owszem, wychów zwierząt domowych w tym stopniu we Francyi wzrasta, w jakim produkcya rolnicza się podnosi.

Na dowód tego twierdzenia, posłuży następujący wykaz inwentarza w r. 1800 i 1837, w Departamencie de *l'Eure*, który nie należy jeszcze wcale do tych Departamentów, gdzie rolnictwo widocznie się podnosi.

Rodzaj zwie.	R. 1800.	R. 1837.	Przybyło.	Ubyło
Konie	29,533.	51,151.	21,618.	—
Bydło rogat.	50,869.	105,745.	52,876.	—
Owce	205,111.	511,390.	306,279.	—
Świnie	36,646.	49,191.	13,545.	—
Kozy	292.	808.	516.	—
Osły i muły	6,807.	5,961.	846.	—

Pewien sławny agronom powiedział: Wskażcie mi liczbę zwierząt domowych, dobrze utrzymywanych, na pewnéj przestrzeni ziemi, a ja wam powiem jaka tam jest żyzność roli, jaka cywilizacya, jakie dobre mienie mieszkańców.

Ulepszanie rass zwierząt domowych, w całéj Francyi olbrzymim postępuje krokiem. Nie mówię tu o rozmnażaniu i udoskonalaniu merynosów; albowiem powszechnie jest znaném, że żaden kraj, stosunkowo nie posiada tyle owiec czystéj krwi i do tak wysokiego stopnia udoskonalonych, jak Francya. Mniéj atoli wiadomo, że u nas polepszenie wszystkich innych rodzajów zwierząt domowych, mianowicie pod względem wzrostu, kształtów, a szczególniéj zdolności prędkiego utycia, do wysokiego już doszło stopnia. Jest to skutek starannego i umiejętnego krzyżowania różnych rass, oraz obfitszego karmienia; a mianowicie młodych, od samego urodzenia. To zaś mamy do podziękowania, zaprowadzeniu uprawy roślin pastewnych; a mianowicie koniczyny, lucerny, esparsety, wyki, kartofli i t. d. One to podniosły nasze rolnictwo do tego stopnia, a mianowicie, pod wzglę-

dem ilości i jakości zwierząt domowych, na którém się obecnie znajduje.

W rolnictwie, jedno ulepszenie pociąga za sobą drugie. Wymienionych rezultatów nie można było otrzymać, jak tylko po zaprowadzeniu w rolnictwo innych, dawniéj nieznanych ulepszeń. Do liczby tych policzyć można *marglowanie* i *wapnowanie* roli. Wszakże, skutkiem téj to nowości, uprawiamy dziś pszenicę, koniczynę, a nawet często lucernę tam, gdzie dawniéj żyta i tatarki, nędzne zbiéraliśmy plony. I dla tego to, obecnie wapno i margiel, w departamentach w których się znajduje, tak ważną w rolnictwie grają rolę.

Bardzo wiele także przyczyniło się do podniesienia naszego rolnictwa ulepszenie narzędzi rolniczych. Znaczna już liczba rolników porzuciła owe nędzne pługi, które ryjąc płytko powierzchnię ziemi, w części tylko ją nieco rozpulchniły; a co gorzéj, uprawa taka roli, tylko z małéj cząstki powierzchni dozwalała rolnikowi korzystać; w niższéj zaś jéj warstwie, nagromadzało się bogactwo, że tak powiem, znojem rolnika otrzymane. Mówię tu o płytkiéj orce, i o nagromadzeniu się w głębi ziemi części odżywnych z nawozu, skutkiem wody deszczowéj w głąb ziemi zaniesionych.

Mamy to do podziękowania sławnemu *Dombaslowi* i fabrykom w bliskości *Rowil* założonym, że dziś, wyjąwszy Belgię, nie ma kraju w Europie, w którym, stosunkowo, tyleby się znajdowało dobrych pługów jak we Francyi. A nawet Anglia, o wiele pod tym względem za nami zostaje; jeżeli bowiem jéj *najgorsze* pługi mniéj są niedokładne od naszych *najgorszych*, tedy ich najlepsze, równać się nie mogą z naszemi najlepszemi. Jakkolwiek bowiem zdawać się to będzie przesadzoném, jest przecież pewna, iż lubo pługi udoskonalone angielskie są kształtniejsze i w rzeczy saméj piękne, to przecież w wielu punktach gorsze są od naszych: wymagają one wiele siły pociągowéj, a mimo to niedokładnie ziemię uprawiają.

Nadto, obok Anglii, celuje także Francya innego rodzaju narzędziami rolniczemi; to jest *młóckarniami*. Kiedy bowiem w Niemczech, w najobszerniejszych gospodarstwach, częstokroć zaledwie z nazwania znają młóckarnię, we Francyi, mianowicie w niektórych departamentach tak dalece są one upowszechnione, iż się znajdują u wielu włościan, nieposiadających nad 30 hektarów gruntu.

Otóż są główniejsze udoskonalenia jakich od lat 40 rolnictwo we Francyi doznało.

Może mi zarzucą: iż zaprowadzenia uprawy *roślin olejnych*, nie zamieściłem pomiędzy temiż udoskonaleniami. Przeciw zdaniu wielu znakomitych naszych agronomów, nigdy uprawy tych roślin, za postęp naszego rolnictwa nie uważałem i nie uważam; i owszem, przekonany jestem, iż u nas uprawa onych, jest raczéj wstecznym krokiem, nie zaś postępem rolnictwa. Nie doszło ono jeszcze do tego stopnia żyzności, przy którym uprawa roślin olejnych staje się rzeczywiście korzystną. Z resztą, rozbiór tego przedmiotu zaprowadziłby nas zbyt daleko; ograniczam się na przypomnieniu, że ziemia jest ogromnym kapitałem, produkta zaś z niéj wyprowadzane, są procentem; a więc, kto tak gospodaruje, iż wycieńcza rolę, ten umniejsza kapitał, i przyszłe onegóż procenta, naprzód wybiéra. Ten skutek zrządza uprawa roślin olejnych, tam, gdzie nie ma tyle nawozu, iżby plon onych, bez umniejszenia żyzności ziemi nastąpił.

W końcu wyznać muszę, iż w żadnéj epoce rolnictwo we Francyi nie uczyniło tak wielkiego postępu, jak w ostatkich 12 latach. A nadto, chęć ulepszeń objawia się równie w najobszerniejszych gospodarstwach, jak w chatce ubogiego rolnika.

Kantor Główny w Starém Mieście N 61 na piérwszém piętrze.